

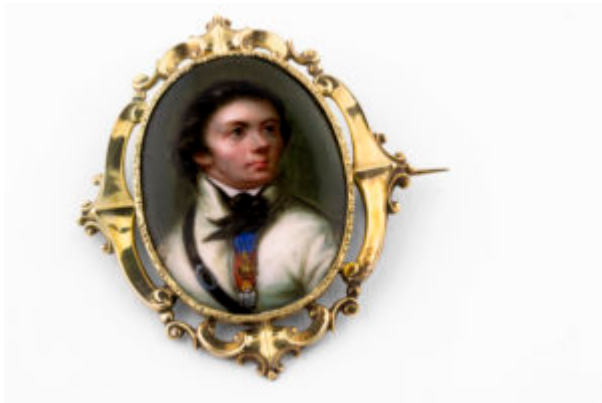
wystawy czasowe

Klejnoty i uczucia

Bizuteria dawna ze zbiorów Muzeum w Gliwicach

**Wernisaż wystawy 27 kwietnia 2018 r., godz. 18.00, Muzeum
Wnętrz Pałacowych w Choroszczy.**

Wystawa czynna do 31 sierpnia 2018 r.





Powszechnie przyjęło się twierdzić, że biżuteria – czy to wyroby fabryczne, czy rękodzielnicze, na ogół znacznie bardziej obchodzą panie niż panów. Pomijając naturalnie sytuacje, w których panom przychodzi za owe wyroby płacić...

Niegdyś okazji do nabycia nowych precjozów w życiu każdej damy było co najmniej kilka, a jeszcze więcej – aby na nie popatrzeć. Taką okazję postanowiło stworzyć Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, w którym od 27.04.2018r do 31.08.2018r będzie można podziwiać dawną biżuterią ze zbiorów Muzeum w Gliwicach.

Na wystawie prezentowana będzie biżuteria dawna, która przypomni, co nosiły nasze prababki, czego zazdrościły i czego

pożądały. A pożądanie to nie zawsze zaspokajano prędko, zważywszy na fakt, że komplet biżuterii, zwany garniturem lub z francuskiego grand parure w XVIII i XIX wieku był dość kosztowny. Mógł on bowiem składać się z kilkunastu elementów! Obok obowiązkowych kolczyków, bransolet i kolii lub naszyjnika w skład jego wchodził na przykład krzyżyk, guziki (tak, tak!) czy łańcuch zegarka. Perfekcyjna dama nie pojawiała się na mieście bez parasolki, której rączka była idealnie dopasowana zarówno do sukni jak i do biżuterii właśnie!

Podsumujmy: naszyjnik, medalion, krzyż, brosza, łańcuch zegarka, dewizka, diadem, grzebyki, pierścień, bransolety, rączka parasolki i guziczki dają łącznie 12 pozycji, niejednokrotnie złożonych. Nic więc dziwnego, że niektóre panie wybierały wersję skromniejszą, która kolczykami zdobiła uszy, guziczkami mankiety, zaś całość wieńczyła broszą. Ze względu na większą dostępność do dziś przetrwało wiele półgarniturów (demi-parure), złożonych przeważnie z kolczyków i broszy lub w wersjach okazalszych, gdzie broszę zastępował naszyjnik lub kolia. Demi-parure mogły mieć kilka wariantów i te między innymi zobaczymy na wystawie.

W Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy pysznić się będą precjoza bursztynowe, biżuteria z zakazanej dziś kości słoniowej oraz... ludzkich włosów. Ametystowa brosza, żeliwny diadem czy bransoleta ze szmaragdem opowiedzą o modzie i gustach XIX-wiecznych pań.

Dagmara Wójcik

Ekspozycje prezentowane na wystawie pochodzą z Muzeum w Gliwicach